

Mamy Nowy Rok

Data publikacji: 28.11.2010 5:05

□

Od dziś (28.11) przeżywamy czas Adwentu. W Kościołach chrześcijańskich dziś rozpoczyna się Nowy Rok Liturgiczny. W Kościele katolickim upływać będzie pod hasłem „w komunii z Bogiem”, Ewangelicy przeżywają go jako Rok Duszpasterstwa.

Czterotygodniowy czas Adwentu nie jest okresem pokuty, ale radosnego oczekiwania, obfituje w zwyczaje i symbole. Niektórzy uważają, że jest podobny do całego ludzkiego życia, które jest oczekiwaniem na pełne spotkanie z Bogiem. To również symboliczne rozpoczęcie nowego roku liturgicznego, który zaczyna się w pierwszą niedzielę adwentu.

Pierwsze wzmianki nt. Adwentu jako okresu przygotowania do świąt Bożego Narodzenia pochodzą z IV w. W Rzymie zwyczaj ten znany był od VI w. i obejmował cztery tygodnie przed świątami. Przez pewien czas Adwent był okresem postu, co dalej jest zachowywane w liturgii wschodniej.

Najbardziej charakterystycznym zwyczajem adwentowym są Roraty. Jest to Msza św. sprawowana ku czci Najświętszej Maryi Panny, zwykle bardzo wcześnie rano, choć od kilku lat coraz bardziej powszechne stają się popołudniowe nabożeństwa. W niektórych miejscach na roratnich Mszach na początku w procesji z kruchty kościoła do ołtarza z lampionami w ręku idą dzieci. Mszę św. rozpoczyna się przy wyłączonych światłach, mrok świątyni rozpraszają jedynie świece i lampiony. Dopiero na śpiew "Chwała na wysokości Bogu" zapala się wszystkie światła w kościele.

Z Roratami związany jest zwyczaj zapalania specjalnej świecy ozdobionej mirtem, nazywanej roratką. Symbolizuje ona Maryję, która jako jutrzienka zapowiada przyjście pełnego światła - Chrystusa. Innym zwyczajem jest zawieszanie w kościele wieńca z czterema świecami oznaczającymi cztery niedziele Adwentu. Z upływem kolejnych tygodni podczas Rorat zapala się odpowiednią liczbę świec. Płomień świec i lampionów wyraża czuwanie.

W liturgii adwentowej obowiązuje fioletowy kolor szat liturgicznych. Jako barwa powstała ze zmieszania błękitu i czerwieni, które odpowiednio wyrażają to co duchowe i to co cielesne, fiolet oznacza walkę między duchem, a ciałem.

Z adwentem jednoznacznie kojarzy się również wieniec adwentowy. Ta tradycja sięga XIX wieku. Nauczyciel ewangelicki i pastor, ks. Johann Hinrich Wichern, prowadzący w Hamburgu szkołę-przysiężnik dla sierot, chciał w okresie przedświątecznym, stworzyć podopiecznym rodzinną atmosferę. W pierwszą niedzielę adwentu w 1839 roku przyszedł mu do głowy pomysł, by wzbogacić wystrój świątyni. Razem z wychowankami zapalił pierwszą świecę adwentową umocowaną na drewnianym kole o średnicy 2 m, by wytworzyć nastrój skłaniający do modlitwy. Następne, mniejsze dwadzieścia cztery świece podopieczni zapalali każdego dnia do Wigilii, gromadząc się na wieczorny śpiew i modlitwę. Początkowo zielenią ozdabiano ściany. Z czasem drewniane koło przystrojono gałęziami jodły. W 1860 roku Wicherna przeniesiono do Berlina. Odchodząc zmniejszył liczbę zapalanych świec do czterech.

Tradycja szybko przyjęła się w rodzinach ewangelickich na północy Niemiec. W Polsce zwyczaj ubierania wieńca adwentowego kultywowany jest głównie w rodzinach ewangelickich, jednak coraz częściej zdarza się, że wieniec ubierają też katolicy. Symboliczny wieniec powstaje z gałązek szlachetnych drzew iglastych, tj.: świerk srebrzysty, jodła pospolita, daglezja zielona, sosna zwyczajna, ale także z liści laurowych, mahoniowych. Następnie umieszcza się na nim cztery świece, które mają przypominać o upływie czasu do Bożego Narodzenia.